

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 40 (66)

Wrocław, środa 27 marca 1946 r.

Rok II

OTWARCIE SESJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — W sali znanej nowojorskiej szkoły gimnastycznej dla kobiet, „Runter Kollege” nastąpiło w dniu 25-tym bm. o godz. 7,30 wieczorem otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa.

Prasa południowa zamieściła charakterystyczny komentarz radia moskiewskiego ogłoszony w dniu otwarcia sesji.

„Utworzenie ONZ — podał komentator moskiewski — jest wyrazem woli narodów pragnących zapobiec powtórzeniu się tragedii wojny światowej. Nie ma dziś narodu, któryby nie pragnął pokojowego rozwiązania problemów światowych”.

W nowojorskich kołach politycznych utrzymuje się, że rząd perski zamierza uznać autonomię Aserbejdżanu Perskiego i usunąć reakcyjnych urzędników z czołowych stanowisk. Nie jest wyłączone, że rząd perski zrewiduje również swą politykę w dziedzinie koncesji naftowych.

Dużą uwagę zwraca się również na interesującą konferencję jaka obecnie się odbywa między przedstawicielami armii pięciu mocarstw w Nowym Jorku. Przedmiotem konferencji jest sprawa sił zbrojnych ONZ. Sity to liczby będą prawdopodobnie 2.000.000 żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Udział Francji, Chin i innych państw będzie raczej miał charakter symboliczny.

Przypuszcza się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, dostarczą kontyngentów sił morskich i powietrznych, a Związek Radziecki odda do dyspozycji ONZ armię lądową. Nad wojskami ONZ będzie sprawowane łączne dowództwo.

ORĘDZIE PREZYDENTA TRUMANA NA SESJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

WASZYNGTON (PAP). — Na inauguracyjnej sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku sekretarz stanu Byrnes odczytał orędzie powitalne prezydenta Trumana stwierdzające, iż Stany

Zjednoczone dają wyraz swej chęci współpracy ze wszystkimi narodami świata w celu osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ. Zwracając się do delegatów Byrnes podkreślił, iż przeżyjemy chwile, niezwykle doniosłości. Zgodnie ze statutem ONZ Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swoje urzędowanie. Członkom Rady Bezpieczeństwa nie wolno wydać się poza obręb Nowego Jorku, gdyż obowiązkiem ich jest stać bez przerwy na straży pokoju.

Statut ONZ nie ma na celu hamowania wszelkich zmian w ciągle zmieniającym się świecie. Nakłada on jednak na wszystkie państwa, które należą do ONZ obowiązek wyz. czenia się z użycia siły. Zadaniem państw nie przysługujące prawo jednostronnego oznajmienia konfliktu. O ile nieporozumienie

między dwoma państwami nie daje się usunąć drogą pertraktacji sprawę należy przekazać Radzie Bezpieczeństwa.

Dlatego Rada zawsze musi być gotowa do szybkiego działania. Zagadnienia, z powodu których narody dawniej chwytali za broń, będą teraz rozwiązywane przez Radę Bezpieczeństwa. Na wszystkich państwach ciąży obowiązek udzielenia poparcia Radzie Bezpieczeństwa, by mogła ona wykonać swe trudne zadanie.

Minister Byrnes przypomniał chwile utworzenia Stanów Zjednoczonych przed 160-ciu laty. Był to eksperyment i niewiele ludzi wierzyło wówczas, iż nowoutworzony organizm przetrwa dni próby. „Jestem przekonany — zakończył Byrnes, iż statut ONZ jest drogowskazem na drodze pokoju”.

O unifikację prawa administracyjnego

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się pod przewodnictwem ministra dr. Władysława Kiernika konferencja międzydepartamentowa, na której omawiano były zasady opracowywanego w Ministerstwie Administracji Publicznej projektu ustawy o unifikacji prawa administracyjnego. Wypowiedziano się ogólnie za przyjęciem metody blokowego uchylecia zaborczych przepisów dzielnicowych, które przeważnie utraciły swą aktualność i nie odpowiadają zasadom nowoczesnego demokratycznego państwa. W ten sposób uniknie się potrzeby uchylecia i zastępowania polskimi przepisami poszczególnych przepisów zaborczych.

Wywiad z ambasadorem Lange

WASZYNGTON (PAP). — W odpowiedzi na pytanie współpracownika agencji prasowej „Internation News Service” Lovinga, w sprawie politycznego znaczenia wywiadu, udzielonego przez Stalina korespondentowi amery-

kańskiemu, ambasador Lange — delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa, oświadczył: „W zupełności podzielam stanowisko, że wszystkie narody pragną pokoju, i nigdy nie brałem poważnie głupich pogłosek o nowej wojnie.

Żadne z wielkich mocarstw nie chce wojny, i to wystarcza dla zabezpieczenia pokoju.

Szczególne znaczenie posiada zapewnienie generalissimusa Stalina o równości wszystkich państw oraz o tym, że wielkie mocarstwa nie powinny panować nad małymi narodami. Rząd polski ma pełne zaufanie do tego oświadczenia, i w tym duchu prowadzi swą politykę. Polska przywiązuje wielką wagę do dobrych i przyjaznych stosunków między wielkimi mocarstwami, a w szczególności między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Każde nieporozumienie między nimi wpływa szkodliwie na pozycję polityczną i ekonomiczną Polski”.

Premier Rzeczypospolitej dekorowany jugosłowiańskim orderem „Oswobodzenia Narodowego”

WARSZAWA (PAP). W dniu 25-tym b. m. ambasador Jugosławii w Warszawie pan Liumowicz, wręczył ob. premierowi Osóbce Morawskiemu insygnia najwyższego orderu jugosłowiańskiego „Oswobodzenia Narodowego” nadanego przez Prezydium Skorpuszczyny — Fed. Narod. Rep. Jugosławii, a przywiezionego przez marszałka Józefa Bros Tito.

Wręczając order, ambasador Liumowicz wygłosił krótkie przemówienie,

w którym zaznaczył, iż naród jugosłowiański widzi w premierze przywódcę narodu polskiego, stojącego na czele i na straży w ciągle jeszcze trwającej walce o ideały i swobody demokracji.

W odpowiedzi ob. Premier w serdecznych słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie i podkreślił łączące oba kraje słowiańskie więzy przyjaźni które w czasie obecnej wojny tak bardzo się zacieśniły.

PLAN W HUTNICTWIE PRZEKRO-CZONY

KATOWICE (PAP). — Ostateczne obliczenie wyników produkcji hutniczej w miesiącu lutym wykazuje, że w poszczególnych działach hutnictwa żelaznego rezultaty były następujące: koks wyprodukowano 65.763 tony, co stanowi 101 % planu państwowego, surówka 47.030 ton — 105 % planu, stal surowa 87.230 ton — 112 % planu, wyroby walcowane, kute, prasowane, przetworzone i odlewne — 73.973 tony — 115 % planu. W porównaniu z ubiegłym miesiącem, specjalnie zaznacza się zwiększa produkcji wyrobów walcowanych.

DELEGACJA KOM. CENTR. ZW. ZAWODOWYCH U MINISTRA RZYMOWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25-tym marca b. r. minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, przyjął delegację KC ZZ z posłem Rusinkiem na czele, która po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim powróciła do kraju.

O ROZBUDOWIE SZKOLNICTWA

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu Prezydium KC ZZ została uchwalona rezolucja, której Kom. C. ZZ, doceniając wagę zadań w zakresie kształtowania naszego kraju z rolniczego w przemysłowo-rolniczy domaga się od rządu szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni.

KOPALNIE DĄBROWSKIE WYKONAŁY PLAN

KATOWICE (PAP). — Dąbr. Zjedn. Przem. Węglowego wydobły w lutym b. r. 362.000 ton węgla, wykonując w 100 % państwowy plan produkcji.

Powstanie Kurdów w Iranie

Poważne rozmiary ruchu republikańskiego

TEHERAN (SAP). W związku z otrzymaną z Londynu wiadomością, że rząd turecki odrzucił propozycje b. premiera Iraku, generała Nuri Es Saïd Paszy w sprawie wspólnej polityki tych dwu państw wobec Kurdów, ogłoszono w Teheranie, iż do blisko trzytysięczny tłum Kurdów atakuje trzy garnizony irańskie w pobliżu granicy Iraku i Iranu, a mianowicie: Sardasz, Bane i Sa'fir, położone o 90 km. angielskich na południe od jeziora Urmia w pobliżu granicy tureckiej. Podobno ataki te trwają już od tygodnia i 7 samolotów perskich pomaga broniącym się garnizonom.

Oficer sztabowy, od którego pochodzi ta informacja, powiedział, że oddziały atakujące składają się z Kurdów zarówno z Iranu, jak i z Iraku.

Partia lewicowa Tudeh zwołala zebranie dla rozważenia sytuacji, jaka się wywiązała wobec tego, że rozmowy persko - radzieckie stały na martwym punkcie. Obrady odbędą się w wilię uroczystości noworocznych, które tu trwają 5 dni. W tym czasie nie wychodzą gazety, nastąpi religijny ogarnia cały naród — idealne warunki (zdaniem tutejszych obserwatorów) dla rozmachania ruchu przeciwpństwowego, gdyż to było w planie.

Minister wojny Iranu wystąpił do Kurdystanu misje wojskowa, która ma zbadać siły oddziałów i zasięg separatystycznego ruchu Kurdów. Stwierdzono, że wybitne role w ruchu pod hasłem „republik Kurdystanu” odgrywa obywatel irański, Ghandi Mohand i jego brat Sadr Ghandi,

były poseł do „Majlisu” (parlamentu irańskiego). Krąży też wieści, że na czele obecnego powstania Kurdów stoi znany z poprzedniego buntu Kurdów w Iraku — w sierpniu roku ubiegłego — dowódca, Mustafa El Barzani, który po upadku buntu miał schronić się w północnym Iranie, w strefie radzieckiej.

Jak informuje telefonicznie korespondent „Daily Express” z Kairu, wojska brytyjskie patrolują pola naftowe i rurociągi dookoła Keruku

Efrak. Rząd Iraku polecił obstarwić wojskami przejścia górskie wzdłuż granicy, aby móc stać czoło gromzącemu wstąpieniu Kurdów.

Kurdowie, potomkowie dawnych Medów, fanatyczny bojownicy, rozpętały formalną rewolucję. Korespondent dodaje, że Turcja usuwa Kurdów z wiosek pogranicznych, a Syria, w której Kurdowie stanowią liczebnie pokąźną mniejszość, z niepokojem śledzi błąg wydarzeń.

Powrót marszałka Tito do Belgradu

BELGRAD (PAP). — Ludność Belgradu wyległa przed dworzec kolejowy, by powitać marszałka Tito, który przybył w dniu 25-tym bm. do Belgradu. Wszystkie ulice prowadzące do dworca były przepięknie mieszkańcami stolicy.

Dziesiątki tysięcy młodzieży defilowało ulicami miasta, niosąc transparenty z napisami: „Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!” „Niech żyje sojusz z Polską! Niech żyje przyjaźń z Czechosłowacją!” Gdy marszałek Tito ukazał się na peronie tłumy urzędujący mu entuzjastyczne owacje. W przemówieniu wygłoszonym do zebranych, marszałek Tito podkreślił znaczenie zawartej umowy polsko-jugo-

słowiańskiej, oraz przekazał narodowi jugosłowiańskiemu pozdrowienia bratnich narodów polskiego i czeskiego.

ANDERS WSPOMAGAE SEPERATYSTÓW SYCYLIJSKICH

RZYM (PAP). — Dziennik włoski „Giornale della Sera” pisze, że z przeprowadzonych na Sycylii dochodzeń okazało się, iż Il-gi korpus polski generała Andersa dostarczył swego czasu znacznych ilości broni i amunicji dla separatystów sycylijskich. Pertraktacje na ten temat odbyły się w Mediolanie w grudniu roku ubiegłego pomiędzy oficerami Il-go korpusu, a przedstawicielami organizacji separatystów sycylijskich.

Telegramy

OFICJALNY KOMUNIKAT
RZĄDU PERSKIEGO

WASZYNGTON (PAP). — Agencja United Press donosi z Teheranu, że rząd irański wydał oficjalny komunikat, w którym oświadczył, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Iranu. Rzecznik rządu irańskiego oświadczył przedstawielielowi agencji, że wojska radzieckie opuściły już Keraj i Meszyd i przygotowują ewakuację Kazwina. Rzecznik rządu irańskiego podkreślił, że o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, ewakuacja wojsk potrwa 5—6 tygodni.

ZAJŚCIA W TRIEŚCIE

RZYM (PAP). — W dniu 24-tym bm. doszło w Trieście do poważnych zająć pomiędzy dwoma odłamami ludności — zwolennikami przyłączenia Triestu do Jugosławii i do Włoch. Interweniowała brytyjska policja c. i wina i wojskowa. Przyczyną zająć była wielka demonstracja ludności biorącej udział w uroczystym pogrzebie 10 ekszumanowanych członków ruchu partyzanckiego. W czasie demonstracji wznoszono okrzyki na cześć marszałka Tito.

Ludność włoska wystąpiła przeciw demonstrantom, przyczem doszło do ostrych starć.

PRZED POGRZEBEM LARGO KABALIERO

PARYŻ (PAP). — Ciało Largo Kabilero, byłego premiera hiszpańskiego rządu republikańskiego zostało w niedzielę wieczór przeniesione z kliniki do lokalu francuskiej partii socjalistycznej. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28-go marca. Straż przy zwłokach trzymają hiszpańscy i francuscy socjaliści.

W SPRAWIE EWAKUACJI WOJSK BRITYJSKICH Z EGIPTU

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Kairu, że dziennik „Waldenys” twierdzi, iż nic nie wskazuje na to, by Wielka Brytania czyniła przygotowania do ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Żołnierze brytyjscy otrzymali rozkaz nie pokazywania się w mundurach na ulicach Kairu, począwszy od 1-go kwietnia — pisze gazeta. Lecz wolno im przebywać w miesie w ubraniach cywilnych. Zamiast ewakuacji Brytyjczycy zamierzają tylko zmienić ubrania.

NOWY RZĄD W FINLANDII

SZTOKHOLM (PAP). — W nowym rządzie fińskim, którego premierem jest Mauno Pekkala 6 tek łącznie ze sta nowikiem premiera otrzymała ludowa partia demokratyczna, 5 tek socjal-demokracji, 5 tek partia agrarna, 1 tek szwedzka partia ludowa. Tek ministra spraw zagranicznych objął Carl Enckell — bezpartyjny.

LOTY AMERYKAŃSKICH SAMOLOTÓW W REJONIE BIEGUNIA PÓŁNOCNIEGO

OTAWA (PAP). — Jak donosi agencja „Canadian Press” 3 samoloty amerykańskie B-29, zapatrzone w nowe urządzenia nawigacyjne łącznie z „loranem” (bazosonalny radar), wylęcają wkrótce z lotu Edmondton lub z Fairbanks (Alaska) na loty eksperymentalne nad biegunem północnym. Loty te mają na celu wypróbowanie szeregu nowych urządzeń technicznych.

Handel „z rączki do rączki”

kwitnie na ulicach Warszawy

Przed wojną było kilka tradycyjnych targowisk miejskich w stolicy: Hale Mirowskie, Hale na Koszykach, targowiska na pl. Kazimierza Wielkiego i kilka innych podrzędniejszego znaczenia, a przede wszystkim — prototyp wszystkich dzisiejszych targowisk — Cerkelak.

W dzisiejszej Warszawie targowiska rozrosły się ponad normę, zjawisko to częściowo tłumaczy się wywłaszczeniem lokali użytkowych na terenie Warszawy leworęcznej, a z drugiej strony względami fiskalnymi. Wpływy z targowisk stanowią jedną z najpoważniejszych uregulowanych pozycji dochodowych w budżecie miejskim i wyniosły w drugim półroczu 1945 r. około 18 milionów zł.

Nic więc dziwnego, że obarceni troską o zrównoważenie budżetu gminy ojcowie miasta przykmykają z lekka oczy, przechodząc koło niezawsze higienicznie urządzonych straganów. Uzyskane z placet targowych sumy powinny zostać w pierwszym rzędzie użyte na podniesienie poziomu sanitarnego targowisk. Zarząd Miejski jednak ma tyle istotnych potrzeb, że z konieczności pokrywa je naprzód inne, bardziej naglące, wydatki, jak np. akcja opieki społecznej i szkolnictwo.

Hitlerowska czkawka w prasie austriackiej

(OD KORESPONDENTA SAP).

Wiedeń w marcu Jak wiadomo, rządząca obecnie w Austrii partia ludowa „Volkspartei”, grupie m. innymi wielu skrachowanych polityków doby „austrofaszystwa”, byłych przywódców oślawionej „Christlich-Soziale-Partei”. Bardzo często ze strony austriackich partii lewicowych padają zarzuty, że to właśnie polityka Dolnosa, Schuschnigga przygotowała atmosferę, w której mógł być przeprowadzony „Anschluss” i że nie gozdziwie, jak właśnie w szereguach „Volkspartei” znaleźli swoje schronienie pogrobowcy ideologii „fueraera”. Ze zarzuty te są do pewnego stopnia usasadnione, dowodzi polemika prasowa, jaka wywiązała się w tych dniach na łamach prasy austriackiej. Ciekawą jest przy tym rzecz, że i niektóre austriackie prowincjonalne organizacje socjalistyczne niezapewnia są bez winy skoro socjalistyczny organ „Linzer Tagblatt” pozwala sobie w kilku

artykułach wstępnych, propagować idee pangermanizmu, te same, co Hitler, tylko podane w sposób bardziej strawny. „Linzer Tagblatt” został też za to zawieszony przez amerykańskie władze okupacyjne. Nie ten jednak artykuł jest przedmiotem polemiki, o której wyżej mowa.

Organ „Volkspartei” w Tyrolu „Vorarlberger Volksblatt” został zawieszony przez władze francuskie na jeden miesiąc za artykuł p. t. „Zarzut”, w którym to artykule odrzuca się zarzut, że austriaccy żołnierze prowadzili nieprawidłową wojnę w szereguach armii hitlerowskiej”. Gazeta uważa, że przeciwnie: „nie-sprawiedliwie z nami walczono”.

Dalej powiada się we wzmiankowanym artykule, że porozumienie walki dezercja, lub wprost przejście do nieprzyjaciela, „nie da się pogodzić z czcią żołnierza i to niezależnie od tego, czy walczył on zgodnie, czy wbrew swo-

jej woli”. „Vorarlberger Volksblatt” uważa, że austriaccy żołnierze obowiązani byli dochować wierności skrawionemu znakowi swastyki, dlatego, że za niego przysięgali”.

Artykuł powyższy był powodem bezpośredniego generalnego ataku całej radykalnej prasy austriackiej, która uderzyła na alarm, okrywając w kilkudziesięciu polemice liczne zakamarki życia publicznego Austrii, gdzie znaleźli schronienie hitlerowscy „zatruczone studni”.

Organ Zjednoczenia Demokratycznego „Neues Oesterreich” na marginesie artykułu „Vorarlberger Volksblatt” pisze: „oczywiście zachodnio-austriackiej prasy z elementów hitlerowskich jest koniecznością”. Tym pokazemy widzą okupacyjnym, że na prawdę chcemy iż na nieszczęśliwej robotce na terenach Polski, Ukrainy, Francji i wielu innych krajów”.

Artykuł swój kończy „Neues Oesterreich” uwagą: „Nie jest rzeczą przypadkiem, że brunatna trutnica nagromadziła się właśnie w zachodnich terenach Austrii, tutaj bowiem uciekał wszyscy ci, którym w Wiedniu ziemia palć się pod nogami, naprzykład byli hitlerowscy „Gaupresescheit, Ralael Hualla, dziaiał w Grazu wyspecjalizowany w opracowywaniu elaboratów na temat wolności i demokracji (Uwaga ta odnosi się do znanego faktu, że elementy hitlerowskie uciekają ze strefy radzieckiej, do bardziej gościnnych i przybyłych w tych sprawach, stref okupacji anglosaskich).

Omawiając artykuł „Vorarlberger” pisze socjalistyczna „Arbeiter Zeitung”: Zaprzeczenie, że austriaccy żołnierze w szereguach armii niemieckiej walczyli w złej, niesprawiedliwej sprawie w sprawie faszystów, jest bezcelnością, popelnianą wobec całej demokracji myślicy, Austrii”.

Komunistyczna „Volksstimme” kładzie kropkę nad „i”, pisząc: „Stalo się już zwyciężem „Volkspartei” zaprzecze współodpowiedzialności Austrii w wojnie, która prowadziła hitlerowskie Niemcy. Tego rodzaju jednak oświadczenie, jak artykuł w „Vorarlberger Volksblatt” świadczą o tym, jak daleko sięga, a nawet dzisiaj solidarność reakcyjnych kół w Austrii z hitlerowskimi przestępami wojennymi”.

Wyżej zreferowana polemika prasowa jest charakterystyczna dla stosunków panujących w anglosaskich strefach okupacji Austrii, gdzie sobie uwyli gnazdo wszystkie wrogi demokracji Austrii elementy i gdzie zaczynały podnosić głowę, nawet jawnie, faszystowskie grupy, znajdujące przytułek i schronienie w szereguach „Partii Ludowej”, której niektóre organizacje lokalne, zgodnie kontynuują linie polityczną Dolfussa i Schuschnigga.

Pomoc amerykańska dla Francji konieczna

WASZYNGTON (SAP). Leon Blum, który przybył do Stanów Zjednoczonych w specjalnej misji finansowej z ramienia swego rządu, oraz francuski ambasador Bonnet konferował dzisiaj w ciągu pół godziny z prezydentem Trumanem, po czym amerykański sekretarz stanu Byrnes wydał śniadania na cześć gości.

Blum poinformował prezydenta Trumanego o pragnieniu Francji współdziałania ze Stanami Zjednoczonymi, celem utworzenia międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa oraz ścisłej współpracy w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej.

Blum oświadczył, że liberalna polityka Francji w dziedzinie gospodarczej i finan-

sowej jest ograniczona częścią jej polityki zagranicznej. Francja w każdym razie będzie dopomagała do ożywienia handlu międzynarodowego. Jeżeli jednak Francja nie otrzyma pomocy koniecznej dla jej gospodarki odbudowy, to nie przedko będzie mogła uchylić wszelkie ograniczenia, które na rzecze hamują rozwój jej handlu zagranicznego.

Blum zapewnił również prezydenta Trumanego, że Francja weźmie udział w międzynarodowej konferencji handlowej, projektowanej przez Stany Zjednoczone i wyraził nadzieję, iż uda się zwołać te konferencje jeszcze w tym roku.

Blum odbył także rozmowę z amerykańskim sekretarzem skarbu Vinsonem.

Z całego świata

Niemcy chcieliby nowej wojny

Podnieśli głowę na dźwięk słów Churchilla

NOWY JORK (SAP). Bezpośrednim i namacalnym wynikiem słynnej mowy Churchilla jest następujący rozkaz dowódcy amerykańskich oddziałów okupacyjnych w Wurzburgu (Niemcy):

„Wiemy, że po mowie jednego ze znanych polityków brytyjskich w sprawie stosunków z naszym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, samopokazuje ludność cywilnej Wurzburga i jego okolic znacznie się polepszyło, co wywołało pewne, nieobliczalne wybryki intodzieży.

Uprezdam w imieniu dowództwa, że oficerowie i żołnierze amerykańscy winni pamiętać, że Związek Radziecki poniósł w tej wojnie olbrzymie ofiary na rzecz zwycięstwa. Ci, którzyby, zapominając o tym, dopuścili się tolerowania podobnych wystąpień, będą karani. Żaden z was, żołnierze amerykańscy, nie będzie zapewne wojował po raz drugi, a propaganda, którą prowadzi pewnie rządy niemieckie, chcecie poćnić naszymi sprzymierzeńcami, zmierzajcie do wywołania takiej wojny, w wyniku której Niemcy mają podnieść się z upadku”.

Niemcy mają być normalnym partnerem gospodarczym

JUŻ W 1949 r.

LONDYN (ZAP). — Z Nowego Jorku donoszą: Waszyngtoński korespondent „Herald Tribune” przynosi wiadomość, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Rosja i Francja doszły do zupełnego porozumienia w sprawie ustalenia niemieckiego poziomu przyszłego. To oświadczone korespondentowi z kół rządowych zaznaczają, że szczegóły tego porozumienia ogłoszone zostaną pod koniec bieżącego tygodnia równocześnie w Waszyngtonie i w Berlinie.

Z kół półrządowych dowiaduje się korespondent „Herald Tribune”, że wyeliminowanie przemysłu wojennego z ograniczeniem

przemysłu niemieckiego ukończona ma być do końca 1949 r. Również do końca 1949 r. ma wrocic eksport przemysłu niemieckiego na rynek światowy.

Cztery mocarstwa okupujące Niemcy ustaliły dalej, że w końcu 1949 roku import żywności do Niemiec ma się wyrażać w sumie 450 mil. dolarów z zastrzeżeniem, że światowy rynek żywnościowy będzie w stanie dostarczyć Niemcom tyle żywności, przydziału żywnościowego wynoszący wów-czas 2100 kalorii dziennie.

DALSZE OGRANICZENIA ŻYWNOCIOWE W ANGLII

LONDYN (SAP). Po powrocie sir Ben Smitha, ministra aprowizacji, z rozmów w Stanach Zjednoczonych na temat światowego kryzysu żywnościowego, spodziewane jest dalsze zmniejszenia racji żywnościowych. Racje margaryny będą zmniejszone o jedno do dwóch uncji tygodniowo, a racja międła będzie również zmniejszona. Dalej ulegną zmniejszeniu przydziały tłuszczu dla piekarczy i cukierników.

Organ laborurystów „Daily Herald” pisze o tych ograniczeniach pod tytułem: „Głód w Indiach oznacza nowe poświęcenia w Anglii”.

200.000

REPATRIANTÓW FRANCUSKICH

MONACHIUM (ZAP). Władze okupacyjne Stanów Zjednoczonych znalazły i zabezpieczyły w swej strefie dokumenty, z których wynika, że w czasie okupacji Francji 200.000 obywateli francuskich zwróciło się do władz niemieckich z prośbą o przyznanie im obywatelstwa niemieckiego. Amerykanie przekazały znalezione dokumenty władzom francuskim 200 tysięcy zdrafców, z których wielu szafilo z pewnością, że nie im już nie grozi, znajduje się w bardzo nie-lubiej sytuacji

GEN. BEDELL-SMITH — AMBASA-DOREM USA W MOSKWIE

WASZYNGTON (SAP) Senat zaaprobował jednomyślnie nominację gen. Waltera Bedell-Smitha, jako ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, w miejsce w. Averilla Harrimana.

Gen. Smith był szefem Sztabu przy gen. Dwight Eisenhowerze w okresie wyzwalania kontynentu europejskiego. Wyjędzie on nie-bawem na placówkę do Moskwy.

AUTONOMICZNA ADMINISTRACJA WŁOSKA DLA KRAJNY JULIJSKIEJ

RZYM (SAP). Włoski gabinet ogłosił tutaj, iż została mianowana specjalna komisja dla opracowania statutu autonomicznej Administracji Krainy Julijskiej (Giulia Venezia).

Komunikat mówi, iż będą uwzględnione opinie rzeczoznawców powołanych z tych prowincji, a praca komisji będzie ukończona 30 kwietnia.

Tymczasem komisja czterech mocarstw badająca warunki etnograficzne, gospodarcze i geograficzne w omawianych prowincjach powróciła ze strefy i jest znów w Trieście, gdzie będzie dalej prowadziła swe badania w dolinie Isonzo, i spodziewa się ukończyć prace w końcu tego miesiąca.

łączonym wysiłkiem Wydz. Kontroli Handlu i Milicji Obywatelskiej.

Mimo zastosowania karnych mandatów, Wydział wraz z Milicją przez długie miesiące walczył z uporczywie powracającymi falami spekulacji. Urzędy skarbowe, kierując się względami fiskalnymi, wydają bez przeszkód handlującym z „rączniaka” karty rejestracyjne, legalizując — do pewnego stopnia tą drogą — niepożądaną dla miasta procedurę. Karta rejestracyjna nie jest coprawda uprawnieniem do wykonywania zawodu kupieckiego. Uprawnienia te, tzw. „potwierdzenie zgłoszenia”, wystawia Wydział Kontroli Handlu, który w tym zakresie wprowadził daleko idące ograniczenia, kierując się celowo pomysłąną koncepcją uporządkowania stołecznego handlu. Uprawnień handlowych na terenie stolicy wydano w 1945 r. około 3 i pół tysiąca.

Pijalnie „bimbrow” będą zlikwidowane

W związku z wydanym ostatnio dekretem Ministerstwa Aproprowizacji o ograniczeniu ilości zakładów gastronomicznych w Warszawie (1 zakład na 800 mieszkańców), ulegnie przymusowej likwidacji znaczna ilość barów, herbaciarń itp. pijalni „bimbrow”.

W myśl dekretu, koncesje na wyszynk alkoholu w naczyniach otwartych są wyłącznym przywilejem Związku Inwalidów R. P., który drogą przetargów będzie mógł poddzierżawić je zarejestrowanemu ku-piectwu. Uzyskane wpływy zasila kasy

schronisk dla zasłużonych obrońców Ojczyzny.

Wprowadzone przez Wydział Kontroli Handlu na skutek uchwały Rady Narodowej trzykrotnie podwyższenie opłat targowych od budek (60 zł dziennie od pojedynczej budek), mające na celu z jednej strony zahamowanie tendencji przerosztu targowisk, a z drugiej — zasilenie funduszu miejskiego, jak do tej pory, nie wplynęło na błąd życia na targowiskach.

3.200 budek na 16 targowiskach

Ilość czynnych budek na terenie 16 targowisk Warszawy prawo- i leworęcznej wynosiła w dniu 1 marca br. około 3.200. Interesująca przedstawia się podział branżowy: żywnościowa 1.400, odzieżowa 300, meble, naczynia i inne 500.

Przygotowania do oddania do użytku handlującym nowego targowiska miejskiego przy pl. Grzybowskim znajdują się w ostatniej fazie realizacji. W początku maja br. Komisja Zapotrzenia Rady Narodowej m. st. Warszawy przystąpi do rozdziału placów pod budki między zainteresowanych petentów.

Zainteresowanie mieszkańców stolicy handlem bazarowym charakteryzuje fakt że na 600 miejsc, przewidzianych w planach targowiska, p. pl. Grzybowskim, wpłynęło ponad 3.000 podań. Pierwszeństwo w uzyskaniu przydziału placów przysługujące będzie inwalidom wojennym, wdomom po poległych wojskowych i byłym więźniom politycznym. (SAP)

GOSPODARKA ZIEM ODZYSKANYCH

Stan inwentarza na Ziemiach Odzyskanych
POZNAN (ZAP). Napiływają obecnie do kadładzie dane, dotyczące stanu inwentarza żywego w gospodarstwach rolnych powyżej 100-hektarowych na Ziemiach Odzyskanych, nadsyłane przez okręgowych pełnomocników Zarządu Państwowego Nieruchomości Ziemijskiej. Sytuacja obrazuje następująca tabela:

Okręg	Konie	Krowy	Owce	Swinie
Olštyn brak danych				
Wsch.-Mazowsze 4	6,3	6	2	2
Szczecin 5,9	10	12	2,5	2,5
Koszalin 7,5	11	21	3,6	3,6
Gdańsk 14,6	96	30	29,6	29,6
Ziemia Lubuska 5,7	2,5	1,4	1	1
Opole 14	10	—	—	—
Wrocław 14	4	—	—	—
Lignica 25	40	5	10	10

Dodatkową trudnością stanowi ogrom nierównomierności w rozmieszczeniu tego, tak niewystarczającego inwentarza.

I tak na terenie Okręgu Gdańskiego, w powiecie Kwidzińskim, na 16 obiektów Z. P. N. Z. przypada zaledwie 4 konie (1 koń na około 4.000 ha). Natomiast w powiecie Lembońskim tegoż Okręgu jest 450 koni. Niemal wszystkie krowy skoncentrowane są w dwóch powiatach (ślupskim i lembońskim). W ogóle powiaty Okręgu Gdańskiego, położone po prawej stronie Wisły, są niemal zupełnie pozbawione inwentarza, nieco lepsza sytuacja jest po lewej stronie Wisły.

W Okręgu Opolskim na ogólną liczbę bydła 1.097, około 90% skoncentrowanych jest w 4 powiatach, niemal cała trzoda chlewna (175 sztuk) skoncentrowana jest w 3 powiatach.

W 3 powiatach Okręgu Szczecińskiego (Kamień, Chocińskie i Międzyrzecz) nie ma w obiektach przyjętych przez Z. P. N. Z., ani jednej sztuki inwentarza żywego. Natomiast w powiecie Zagorze wszystkie obiekty Z. P. N. Z. są zagospodarowane i zaopatrzone w inwentarz względnie drobny. Prawie cała liczebność trzody chlewno-rolniczej (3.220 sztuk) skoncentrowana jest w Okręgu Szczecińskim w 2 powiatach.

Okręg Olštynski posiada powiaty, rozporządzające ilością zaledwie 20 koni dla kilkudziesięciu obiektów Z. P. N. Z.

W Okręgu Lignickim katastrofalnie przedstawia się sprawa inwentarza w powiecie Bolesławieckim, natomiast tereny podgórskie są dobrze zagospodarowane.

Sytuacja uległa ostatnio pewnej poprawie wobec nadejścia 1.200 koni z transportu

UNRRA (dalszych 800 koni nadejście w najbliższym czasie). Konie te zostały już rozdzielone pomiędzy poszczególne Okręgi Ziemi Odzyskanych.

Jeżeli chodzi o stan zdrowotny inwentarza — relacje brzmią bardzo alarmująco, zwłaszcza, gdy chodzi o konie i bydło rogate. Dostawnie nie ma chorób, które by nie krążyły wśród zwierząt na Ziemiach Odzyskanych. Panuje tu noszalica, a przede wszystkim świerzby.

Zarząd Państwowy Nieruchomości Ziemijskiej przystępuje obecnie do zakrojonej na wielką skalę akcji, mającej na celu zaopatrzenie gospodarstw rolnych w odpowiednią ilość inwentarza, a przede wszystkim rowowania inwentarza który jest już obecnie. Chodzi o zorganizowanie systematycznego leczenia, oraz izolowania chorych zwierząt.

Stan zasiewów jesiennych na Ziemiach Odzyskanych

POZNAN (ZAP). Według przyworycznych danych, dostarczonych przez Pełnomocników Okręgowych Zarządu Państwowego Nieruchomości Ziemijskiej, stan zasiewów

jesiennych na terenie Ziemi Odzyskanych, — gdy chodzi o gosp. darstwa rolne powyżej 100-hektarowe — jest następujący:

Okręg	Osziminy (łódź ha)	Koniczyny zasiane pod (łódź ha)	Łuczny siewy wiosenne (łódź ha)
Olštyn	22.845 brak danych	17.235	125
Wsch.-Mazowsze	2.924 brak danych	125	—
Szczecin	22.000	17.000	brak danych
Koszalin	12.000	7.000	3.300
Gdańsk	12.638	17.500	1.500
Ziemia Lubuska	2.753	5.000	2.125
Opole	15.764	4.983	8.397
Wrocław	17.699	4.561	9.345
Lignica	7.526	3.802	5.154

Oznacza to, że w okresie jesiennym zasiano o 3-10% gruntów ornych.

W związku z powyższym wiosna br. dokonany był musi olbrzymi wysiłek, by zlikwidować i doprowadzić do wykorzystania gruntów ornych, chociaż by w 60-70%. Obsianie na wiosnę całego obszaru ziemi ornej zubożałym jarym, będzie jeszcze niestety w tym roku niewykonalne. Wiąże się to przede wszystkim z brakiem odpowiedniej ilości inwentarza, traktorów i nasion, jak również z brakiem robotników rolnych, wobec ogromnie jeszcze wyludnienia tych ziem.

30-letni plan odbudowy polskiej sieci drogowej

WARSZAWA (SAP). Departament Dróg Kolejowych Min. Komunikacji opracowuje program odbudowy polskiej sieci drogowej. Program odbudowy obliczono na 30 lat, przewiduje: w pierwszym dziesięcioleciu odbudowę zniszczonych, spowodowanych wojną w nawierzchniach drogowych i mostach, w drugim i trzecim dziesięcioleciu modernizację nawierzchni drogowych (przebudowa na klinkier, beton, asfalt i kostkę) oraz konserwację dróg istniejących.

W okresie tym przewidziane jest również rozbudowanie istniejących już sieci drogowych oraz rozpoczęcie budowy autostrad.

Modernizacja nawierzchni drogowych obejme przebudowę około 40.000 km dróg oraz około 25.000 nowych dróg. W ten sposób ilość dróg o nawierzchni ulepszonej

będzie wynosić około 65% ogólnej ilości dróg o nawierzchni twardej.

W dziale budowy mostów program 30-letni przewiduje w pierwszym dziesięcioleciu odbudowę mostów drogowych częściowo jako mosty stałe, częściowo zaś provizoryczne w celu zabezpieczenia komunikacji drogowej. W następnych dziesięcioleciach przewiduje się przebudowę na stałe na drogach państwowych — 100% mostów drewnianych (29.000 metr. bieg.), na drogach wojewódzkich 50% (16.000 m. b.), na drogach samorządowych 25% (13.000 m. b.).

W pierwszej kolejności do odbudowy przewidziane są trasy tranzytu międzynarodowego, linie krajowe ruchu dalekobieżnego, oraz trasy turystyczne.

W miarę narastania potrzeb komunikacyjnych, w związku z motoryzacją kraju, będą budowane drogi samochodowe.

Ukrywał się jako repatriant na Zachodzie

NAKŁO (SAP). Na dworcu kolejowym w Naku ujęty został hitlerowiec, Otto Jankowski.

Jankowski, członek „Selbstschutzu”, a później SS-man, należał do elity hitlerowskiej w Naku. Ma on na sumieniu szereg zbrodni, dokonanych na obywatelach polskich w latach 1939-1942.

Hitlerowiec, będąc w niewoli radzieckiej, dzięki umiejętności władania językiem pol-

skim oraz nazwisku o brzmieniu polskim, zdołał uzyskać oszukawcze zwolnienie, udał się na teren Polski i otrzymał papiery w najbliższym P. U. R., wjechał jako repatriant na Zachód. Pod wpływem dziwnego, wewnętrzznego nakazu wysiadł on w Naku — w mieście, w którym współżycie z swymi hitlerowskimi kamratami dokonał wielu zbrodni. Tu nastąpił koniec jego kariery Osadzony w więzieniu — czeka na wyrok sądu.

„Matka chora, ein złoty...“

„Proszę pani ein-złoty, matka chora, ein złoty” — brzęczy natrętny zawodowy głos żebrzący dziecka niemieckiego.

W początkach tej plagi uli Wrocławia, zdziwiona, jakby zaskoczona tą nieoczekiwaną zmianą, że niemiecki żebrze, znajdował satysfakcję w dawaniu mu złotówki.

Cieszyła mnie poniekąd ta sytuacja. A jednocześnie, szukając w pamięci, nie mogłam sobie przypomnieć, ani łembardziej wyobrazić analogicznej sytuacji, powiedziałem w Warszawie, w ciągu pięciu lat okupacji.

Polskie dziecko żebrzące i wyciągające rękę do Niemca?

Nigdy. Przedzej już mogę sobie wyobrazić wyciągającą się rękę takiego Antka, aby otylemu Szwabowi wyciągnąć z kieszeni wystającą chustkę, czy nawet pugilares, ale doprawdy nigdy nie widziałem tej chudej rączki, proszącej o okupanta.

Myszę, że gdyby się coś takiego zdarzyło na ulicach polskiego miasta, to momentalnie wszyscy przechodnie dopadłoby do tego dziecka, zwymyślali, lub zajęli się nim, aby nie mogło się to powtórzyć drugi raz.

A teraz dumni Niemcy, ci „panowie świateł”, patrzą obojętnie, jak ich dzieci żebrzą u „verfluchte Polen”!

Czyż doprawdy ci sławni organizatorzy nie mogą między sobą zorganizować jakiejś pomocy, opieki, aby się tak nie upakarko w najmłodszym swoim pokoleniu!

Już teraz nie znajduje satysfakcji w dawaniu im jałmużny. Ogarnia mnie wstręt, że nie mogą znaleźć innej drogi na nędzę swoich dzieci, jak tylko wysylenie ich na żebro do Polaków.

Jeśli tego się nie ukróci, plaga ta tak się rozprzestrzeni, że za kilka miesięcy, o ile by się ich nie wysiedliło, trzeba by było, jak w Chinach, wychodzić na ulicę ze specjalnym rozgaźniaczem natrętnych żebraków, nie chińskich, ale niemieckich.

Jest jednak nadzieja, że do tego nie dojdzie i że wszystkie nieroby niemieckie w krótkim czasie będą żebrać może w Berlinie, ale nie we Wrocławiu! Bock

WŚRÓD GAZET

„Dziennik Ludowy” — centralny organ SL — w nrze 200 z dnia 22 bm. w artykule p. t. „Order i zasługa!” pisze:

„Ostatnio przyjął się u nas, niestety, taki zwyczaj, że z okazji jakiegos zjazdu, czy kongresu, czy jakiegoś rocznicy odbywa się masowa dekoracja Krzyżem Zasługi, rzadziej orderem Polonia Restituta”.

Przypominając czasy sanacyjnej ordonarni, która dawała wiele tematu pismom humorystycznym, „Dziennik Ludowy” pisze dalej:

„Artykuł ten piszemy na marginesie kongresu jednej z organizacji o charakterze społeczno-gospodarczym. Po tym kongresie na członków zarządu głównego i na co lepszych mówców spadł grzech odznaczeń, przy czym trzeba powiedzieć, że wielu narzekało na ilość odznaczonych nie mogłoby sobie wytlumaczyć. Znalazli się tam bowiem ludzie, którzy w tej organizacji pracowali bardzo niedawno, a jeden bodaj nawet tylko trzy tygodnie. Zviste, musieli to być tytanicznie na prace jeżeli za tak krótki okres czasu zasłużyli sobie na order

A jednocześnie w tej samej organizacji istnieje liczne szeregi szarych działaczy terenowych, tych co pozostają na zachodzie, tych, co walczą z trudnościami gospodarczymi starając się podnieść kulturę i dobrobyt Polski. Też ludzie nie wchodzić prawie nigdy do zarządów głównych. Znajdź się ich tylko w sprawozdaniach działalności w gminie, najwyżej w powiecie, a przecież właśnie dzięki takim ludziom organizacje społeczne rozwijają się i dochodzą do znaczenia. Niestety, do tych ludzi orderu rzadko dochodzi — zostają one po drodze, na pierwszych zarządów głównych”.

ZWIĄZKI MŁODZIEŻY W SZEREGACH SPÓŁDZIELCZYCH

WARSZAWA (SAP). W bieżącym miesiącu został utworzony w Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. referat młodzieży zorganizowany przez Należy zstawić, że akcje spółdzielcza wśród młodzieży zrealizowanej w O. N. TUR. Z. M. W. R. P., „Wici”, Z. W. M., Z. M. D. i Z. H. P. podjęto już wcześniej.

Zadaniem nowoutworzonego referatu będzie nawiązanie jeszcze ściślejszej współpracy z młodzieżą i propagowanie w tej sferze akcji spółdzielczych.

Zobycie dla ruchu spółdzielczego nowych kadry młodzieżowych, zdziałaczy jest dziś sprawą wyjątkowej wagi.

Młodym działaczom Związek umożliwił głębsze wykształcenie spółdzielcze na zorganizowanych przez siebie kursach centralnych.

LUDWIK SOŁSKI W TEATRZE WROCŁAWSKIM

Wielki mistrz sceny polskiej Ludwik Sołski, natychmiast po przybyciu do Wrocławia rozpoczął próby w komedii M. Bacłuckiego „Grube ryby”, w której w najbliższych dniach rozpocznie krótką gościnę na naszej scenie. Znany artysta nietylko gra swoją rolę, ale sam także reżyseruje archybawna komedii, co stwarza jeszcze jeden wysocy atrakcyjny moment tych widowisk, budzących niebawna zainteresowanie. W wykonaniu „Grubych ryb”, oprócz miejscowego zespołu, bierze udział wyborna artystka teatru katowickiego, E. Kwiatkiewiczowa.

Na niedzielnym przedstawieniu wieczornym, publiczność urzadziła gorącą owację Ludwikowi Sołskiemu, gdy ukażą się w łozę powitany serdecznie przemówieniem przez dyrektora teatru,

IV WROCŁAWSKI CZWARTEK LITERACKI

We czwartek, dn. 28. bm. o godz. 17 przy ul. Franciszkańskiej 3 (Restauracja Klubowa, koło kościoła św. Doroty i hotelu Monopol) odbędzie się staraniem „Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego” IV WROCŁAWSKI CZWARTEK LITERACKI, na którym p. Anna Kowalska zaimuje dyskusję na temat: Problem bohatera w najnowszej literaturze polskiej.

JUŻ SIĘ SKARŻY...

BERLIN (ZAP). Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie, gen. Mc. Narney, oświadczył w piątek w dzielnicy prasowej, że wąpi bardzo, by przydały żywności w strefie amerykańskiej w Niemczech dały się utrzymać na dotychczasowym poziomie. Import żywności z Ameryki znacznie się zmniejszył, to też zapasy powolnie stopniały. Ostateczną decyzję w sprawie wysokości przydziałów dla Niemców uzależniona jest od odpowiedzi rządu amerykańskiego, który ma oświadczyć, ile spęncy będą mogły Stany Zjednoczone przysłać do Niemiec. Odpowiedź ta oczekiwana jest w najbliższych dniach.

Gen. Mc. Narney jest przekonany, że obniżenie racji żywnościowych nie da się uniknąć, lecz nie nastąpi to przed 1 kwietnia. W kwietniu będzie trzeba prawdopodobnie obniżyć przydziały do 1325 lub nawet do 1300 kalorii dziennie. W ciągu lata prawdopodobnie nastąpi wysyłka dużej ilości obokorakopow, uprzedzonych na roboty do Niemiec, co powinno w strefie amerykańskiej nieco poprawić sytuację żywnościową.

Gen. Mc. Narney skorzystał z okazji i podkreślił wzrastającą aktywność grup nacjonalistycznych i grup wróg sojusznikom w Niemczech. Władze okupacyjne postanowiły tym grupom poświęcić obecnie więcej uwagi. Ta wypowiedź Gen. Mc. Narney jest bardzo charakterystyczna i świadczy o tym, że Amerykanie nie ukrywają swego zdziwienia z owoców, jakie wydała ich liberalna polityka w odniesieniu do okupowanych Niemiec.

Nie wyciąga on jednak właściwych wniosków z tego niepewności, bowiem oświadcza w tym samym wywiadzie, że sytuację znacznie mogłoby poprawić centralny zarząd Niemiec, którego nie można jednak wprowadzić wskutek oporu Francji.

Francja, po tragicznych doświadczeniach z Niemcami, zna ich lepiej, niż gen. Mc. Narney.

ODBUDOWA JEDNOŚCI GOSPODARCZEJ W AUSTRII

WIEDEN (ZAP). Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii, gen. Mc. Clark, podał premierowi inż. Figlowi do wiadomości listę towarów, których jest nadmiar w strefie amerykańskiej i które mogą być wywożone do innych stref okupacyjnych, co stanowi poważny krok ku jednoci gospodarczej Austrii.

Bez zezwolenia amerykańskich władz okupacyjnych wywożone być mogą sól, żyzka, kukłukosy, niektóre produkty chemiczne i drzewne. Zezwolenia na wywóz muszą być uzyskane dla płyt stalowych, zapalek, papieru i koni.

W dniach od 7 do 10 maja odbędą się pierwsze powojenne Targi Wiedeńskie. Do tego pier-

NIEMCY MAJĄ NAJNIŻSZE RACJE W EUROPIE ZACHODNIEJ

HAMBURG (ZAP). Zmniejszone racje żywnościowe, jakie otrzymuje obecnie 20 milionów Niemców w brytyjskiej strefie okupacyjnej, są najniższe w całej zachodniej Europie. Wobec zmniejszenia o połowę racji chleba, Niemcy dostają tylko po dwie niewielkie kromki dziennie.

W mabych miastach sytuacja jest nieco lepsza, wobec możliwości zaopatrywania się w okolicy; ale w wielkich miastach Zagłębia Rury już dziś odczuwa się brak żywności. Spory Niemców ma jeszcze pewne zapasy. Jednakże w niektórych kołach wyrażane są obawy co do możliwości rozruchów głodowych.

SZKOLENIE ANGIELSKICH POBOROWYCH W OKUPOWANYCH NIEMCZECH

LONDYN (ZAP). Jak donosi „Sunday Express”, rząd angielski rozważa plan, według którego żołnierze brytyjscy odbywaliby część normalnej służby wojskowej na terenie okupowanych Niemiec. Pełniliby tam również służbę policyjną i zwinili w ten sposób żołnierzy starszych. Jednocześnie niektóre brytyjskie pola ćwiczeń można by wykorzystać w celach rolniczych, podczas gdy na spustoszonych terenach w Niemczech powstałyby nowe pola ćwiczeń dla żołnierzy brytyjskich.

NIEMCY JUŻ CHCĄ PRACOWAĆ NA CHLEBI

MONACHIUM (ZAP). Władze bawarskie wielokrotnie skarżyły się, że Bawaria jest niezwykle przeludniona, że wlotyjskie nasy ludnością są bez pracy, że Bawaria nie podda sama ciężarom w związku z przyjeściem i zatrudnieniem repatriantów. To też comminacje zwinny się wydaje apel prezydenta bawarskiego, który w gotowości wach wyraża ludność Bawarii do uczestniczenia w wiosennych pracach rolnych. Premier ucieka się nawet do groźby niezwykle w „demokratycznych” Niemczech, zapowiada bowiem, że rząd nie cofnie się jeżeli tego zajdzie potrzeba do ograniczenia wlotniera bawarskiego, który w gotowości do pracy na roli. Władze lokalne zostały upowaznione do stosowania środków przymusowych.

„Głodni” Niemcy nie mogą się jakoś przetrwać i roli narodu panów w zwykłych europejskich śmiertelników, nie mogą podjąć jednostki, by zmusić obywateli do pracy na roli. Władze lokalne zostały upowaznione do stosowania środków przymusowych.

Gdzie jest zrabowane przez Niemców złoto?

BERLIN (ZAP). Jak dotychczas stwierdzono, Niemcy ukradli w okupowanej przez siebie Europie zapasy złota wartości 700 milionów dolarów. Uwagę musi jednak wzbudzić fakt, że dotychczas wykryto zrabowane przez Niemców złoto jedynie na sumę 300 milionów dolarów. Powstaje więc pytanie, gdzie jest reszta, t. j. przeszło połowa niemieckiego łupu?

Przypuszcza się, że część znajduje się w Hiszpanii, niewątpliwie jednak największe pozostaje jeszcze ukryte w samych Niemczech.

MARSZ. MONTGOMERY NIE LITUJE SIĘ NAD NIEMCZAKI

HAMBURG (ZAP). Marszałek Montgomery oświadczył między innymi, że Niemcy powinni się zadowolili tymczasem kalorii dziennie, gdyż w obozie koncentracyjnym w Belsen dawali więźniom racje o wartości zaledwie 800 kalorii, a sami odżywiali się dobrze szereg lat.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Zgorzelice

Niemcy pokazują pazury

W tych dniach na terenie powiatu Zgorzelickiego władze znalazły ukryty przez Niemców skład zboża, który przekazał miejscowemu Związkiu Samopomocy Chłopskiej. Związek natychmiast wysłał samochód, celem przewiezienia tego zboża do miasta. Wobec tego, że akcja załadunku przeciągnęła się do wieczora, samochód poddany został zniszczeniu wracał już po zapadnięciu zmroku. Przy jednym z zakrętów samochod, idący z dośrodku z szybkością, został z wielkim trudem powstrzymany przez szoferę, gdyż niespodziewanie znalazł się przed zbudowaną barykadą z kamieni i szyn. Barykada ta miała spowodować przy nachaniu niewątpliwie rozbicie wozu i prawdopodobnie ofiary w ludziach.

Nie ulega wątpliwości, że barykada została zbudowana przez Niemców, którzy znając trasę powrotną samochodu Samopomocy Chłopskiej, usilowo wywołał katastrofę, aby zniszczyć nie na znanienawidzonych przez nich Polaków za wykrycie i konfiskatę schowanych zapasów żywności.

Powyzszy fakt dobitnie świadczy, że hydra hitlerowska usiłuje podnieść głowę i brudnie o potulności Niemców na Dolnym Śląsku są rozpowszechniane tylko w celu upienienia naszej czujności.

Ruch repatriacyjny

Wraz z pierwszym tchnieniem wiosny ogromnie ożywił się ruch repatriacyjny na terenie

miasta Zgorzelice. W tych dniach przybył ze Wschodu na teren miasta transport ludności o charakterze miejskim w składzie około 500 rodzin. Repatrianci ci zapelnili niewątpliwie niezbędne dla nas kadry miejscowego przemysłu i przyczynią się do dalszego rozwoju pięknych Zgorzelic, które i dziś już mają charakter czysto polskiego miasta.

Istnieje jeszcze na naszym terenie pewna ilość wolnych mieszkań, która zdolna będzie przyjąć na teren Zgorzelic co najmniej około tysiąca repatriantów.

W miarę usuwania Niemców, których pozostaje poza niezbędnymi specjalistami jeszcze również co najmniej około tysiąca, pojemność miasta dla ludności polskiej będzie w dalszym ciągu wzrastała.

Władze miejscowe spodziewają się, że w związku z uruchomieniem regularnej komunikacji kolejowej (2 pociągi na dobę), napływ ludności miejskiej w ciągu najbliższych miesięcy ogromnie się powiększy.

Należy przecież pamiętać, że Zgorzelice są jednym z nielicznych miast w Polsce o uroczym położeniu, pięknym łagodnym klimacie, obfitych parków i zieleni, poważnym lokalnym przemysłem, wysoko rozwiniętym ruchem gospodarczym i co najważniejsze, absolutnie niekniętę zgroza i zniszczeniem wojennym.

Zycie zawodowe

Praca organizacyjna na terenie związkowym prowadzona od kilku miesięcy w Zgorzelicach doprowadziła do zorganizowania w mieście

około 700 członków zrzeszonych w następujących związkach: Związek Zawodowy Przemysłu Skórzanego, Przemysłu Spożywczego, Przemysłu Chemicznego, Pracowników Traktorów i Maszyn Rolniczych, Pracowników Samorządowych, Metalowców, Związku Nauczycielstwa, Pracowników Elektryczni, Przemysłu Budowlanego, Przemysłu Włókienniczego i Pracowników Państwowych, z filią Urzędników Skarbowych.

Tak piękny rozwój życia zawodowego pozwolił na powołanie Powiatowej Rady Związków Zawodowych, która w składzie przeszło 30 przedstawicieli świata pracy tworzy organ zastępczy opinii i kontroli społecznej na terenie powiatu, wypełniając lukę w nieopiewanej do tej pory a ogromnie pożądanej miejscowej Radzie Narodowej.

Prezydium Rady stanowią: przewodniczący тов. Leszczyński, zastępca тов. Tarnopolski i sekretarz тов. Cichomowicz.

Rada Powiatowa Zw. Zaw. na posiedzeniu dnia 21 b. m. powołała do życia Komisję Konsultacyjną, która w składzie przedstawicieli partii politycznych będzie badała wszelkie skargi pracowników w sprawach przydziału mieszkań mebli i szubrownictwa.

Jednocześnie powołano komisję do walki z paskarstwem i do badania cen na wolnym rynku.

Władze administracyjne przyrzekły swoją współpracę w tych sprawach z czynnikami społecznymi.

Doprawdy trudno zrozumieć...

Zaiste wiele rzeczy sprzecznych i nie dających się z sobą pogodzić, widzi i przeżywa człowiek. Szczególnie my młodzi, którzy przetrwalimy koszarą okupacji, my którzy możemy szukać i przeciwdziałać nieugiętemu karku a wręcz przeciwnie postanowiliśmy nie upaść, walcząc do ostatka, aby później odpłacić za zło nam wyrządzone.

Za lzy naszych matek, za krew i męczeństwo naszych ojców i braci, za łamanie nam kręgosłupa moralnego, za nasze często spotkanie, — mieliśmy odpłacić.

Młodziście Polska chluba i przyszłość narodu, jeszcze dziś odczuwa niedostatki, brak wielu rzeczy niezbędnych do życia każdego przeciętnego człowieka. Jeszcze dziś wielu z nas nie może dojść po przeżytych w obyczajach czy powstaniu do równowagi sił fizycznych i umysłowych. Mimo to wysoko dzierzymy nasz szandar wolności i stajemy w pierwszym szeregu budowniczych naszej ołczyzny.

Dziś ze zdziwieniem i obruzeniem czytamy, że dostawcy UNRA do Polski mają być niejeżone na korzyść Niemiec. O ironio losu, czy świat już aż tak upodlił się i zatracił własne ja, że nie odróżnia dobra od zła. Nie koniec na tym, znów dzienniki przynoszą nam wiadomość, że przywódcy socjalistów niemieckich w strefach zachodnich, Schumaner w swoich przemówieniach do niedawnych hitlerowców a w najlepszym razie gorących zwolenników Hitlera, staje się coraz bardziej agresywny. Jego ton i pewność siebie daje nam jasny obraz stosunków panujących w Niemczech. My, młodzieży Polska, młodzieży socjalistyczna OMTUR-owa wierzmy w dotychczasowy sukces Schumanera, w jego dążenia i dźwignięcia jego kraju z depresji w jakiej znalazł się obecnie, jednak stwierdzamy, że naród niemiecki w swej przytaczającej

większości zawił i naród ten powinien ponieść zasłużoną karę.

W ostatnich dniach dowiadujemy się o wysiłkach ludzi pseudo-demokratów, zmierzających do centralizacji władzy w Niemczech. „My młodzi, lubimy sprawdy bez ostentacji, my którzy jeszcze nie możemy pojąć, przypuszczam dla wielu niezrozumiałych kombinacji niektórych liderów polityki państw zachodnich, potępamy tego rodzaju tolerancję i stoimy twardo na gruncie nie faworyzowania niedawnych naszych cienieżycieli. Mamy chyba ku temu prawo, my którzy straciliśmy tak wiele jako młodzież, że nie sposób tego wylizywać i uszczegóławiać według ważności i dlatego też zaszkodził nam fakt, że w Niemczech nie tylko ludzie ale i psy są należeć zapotrzone w żywność.

A u nas w Polsce niejedno dziecko wyciąga rękę po kromkę suchego, czarnego chleba.

„Aby przekonać czytelników o tym, że nie jest to bezpodstawne przytaczamy w ślad za

Kurierem Popularnym („Organ W. K. PPS. Łódź) co następuje. „Jak doniósł organ zarządu wojskowego USA. — „News of Germany — psy berlińskie otrzymały specjalne karty żywnościowe, zapewniające im przydziały stosowne do wielkości i wagi zwierzęcia. Tak np. duży pies otrzymywał będzie tygodniowo 6 funtów mięsa końskiego i 12 funtów specjalnych psich sucharów...

Tak dalej pisze „Kurier Popularny“ zaiste wstrusząca aż do łez jest ta troska amerykańskan o „biedne psy niemieckie“. Niejednemu z tych psów nie zapomnieli być może dotychczas smaku krwi i mięsa ludzkiego wyrwanego z żywych ciał jeńców niemieckich obozów koncentracyjnych...

My oczywiście bardzo lubimy psy, nie pragniemy głodzenia ich, lecz uważamy, że w pierwszym rzędzie należało by zająć się ludźmi. Zająć się tysiącami jeszcze głodnych dzieci, aż wreszcie nadejdzie czas dożywiania „biednych, pokrzywdzonych przez los“ psów berlińskich. Janusz Boberski.

Pomorzanie Zachodnie

POLACY Z FRANCJI NA POMORZU ZACHODNIM

SZCZECIN (ZAP). W Szczecinie i w Koszalinie bawiła niedawno delegacja polskich emigrantów, którzy od kilkunastu lat, względnie jeszcze dłużej, przebywają we Francji. Chodzi o zorganizowanie na większą skalę remontacji żyłob polskiego z Francji i plan osadnictwa na Pomorzu Zachodnim. W pierwszej kolej przewidziano się przybycie około 500 rodzin reemigrantów z Francji, przede wszystkim rolników. Znaczna ilość bowiem Polaków we Francji osie-

la się na roli i posiada spore nawet i dobrze urządzone gospodarstwa od 20 do 50 hektarów. Delegacja emigrantów polskich zwiedziała szeregi województwa pomorskiego i przeprowadza starania, by w planie parcelacyjnym uwzględniono reemigrantów z Francji, przy czym domaga się, by indywidualne gospodarstwa przydzielono w granicach od 30 — 40 hektarów na rodzinę osadniczą.

Wobec katastrofalnego braku inwentarza na Pomorzu byłoby rzeczą kłopotliwą wagi, by reemigrantom polskim nie czyniono trudności we Francji w sprawie przewiezienia własnego inwentarza i sprzętu do kraju.

Pierwsi reemigranci — osadnicy z Francji przybędą według planu już w sierpniu br.

POLSKIE OKRĘTY WOJENNE PRZYBĘDĄ DO SZCZECINA

SZCZECIN (ZAP). Na uroczystości, jakie odbędą się w Szczecinie, w związku z odzyskaniem przez Polskę ujścia Odry, przybędą do Szczecina okręty polskiej Marynarki wojennej, m. in. „Dar Pomorza“. Będzie to pierwszy pobyt floty wojennej w porcie szczecińskim.

Zarządzenie rejestracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

Stosownie do postanowień rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15. 7. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 45 z r. 1928, Pr. 335) o Izbach Przemysłowo-Handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu wzywa wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, a także transportowe, gastronomiczne, hotele, pensjonaty itp. wykupujące karty rejestracyjne, a mające siedzibę na terenie Dolnego Śląska, do zarejestrowania się w Izbie. Celem rejestracji jest założenie katastru firm, a odmianie do przedsiębiorstw przemysłowych także zorganizowanie zrzeczki branżowych. Opłata rejestracyjna wynosi zł. 100.—

Sposób rejestracji:

a) Rejestracje firm handlowych przeprowadza Powiatowe Związki Kupców, istniejące we wszystkich miastach powiatowych Dolnego Śląska, wedle instrukcji, jakie otrzymany od Izby. Kupcy, mający swa siedzibę w Jeleniej Górze, Lignicy, Świdnicy i Wałbrzychu — zgłoszą się do dnia 13. kwietnia b. r. do tamt. Delegatury Izby dla dokonania rejestracji. Adresy Delegatur są:

- 1) Jelenia Góra, ul. Ogrodowa 1,
- 2) Jelenia Góra, ul. Paniecka 27,
- 3) Świdnica, ul. Oświęcimska 5, II p.,
- 4) Wałbrzych, ul. Barbary 4.

Kupcy, mający swa siedzibę we Wrocławiu i powiecie, zgłoszą się w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, ul. Ogrodowa 102 (hotel Grand, naprzeciw Dworca Głównego) w terminie do dnia 20. kwietnia b. r. Zgłoszenia z powiatu wrocławskiego można dokonać pisemnie.

b) Przedsiębiorstwa przemysłowe zgłoszą się (eventualnie pisemnie) po kwestionariusze rejestracyjne do centrali Izby we Wrocławiu lub do najbliższej Delegatury Izby, bądź też do Powiatowego Związku Kupców, a w przypadku kwestionariusz wraz z opłatą Zł. 100.— (sto złotych) skierują do dnia 13. kwietnia b. r. do Centrali lub Delegatury Izby, skąd otrzymają potwierdzenie rejestracji. Rejestracja jest obowiązkowa, za niedopełnienie tego obowiązku przewidziana jest grzywna do Zł. 3.000.—

Wrocław, dnia 21. marca 1946.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA WE WROCŁAWIU

Na Wybrzeżu

DLACZEGO STATEK „BATORY” NIE BĘDZIE REMONTOWANY W POLSCE

GDANSK (ZAP). Pertraktacje prowadzone na temat remontu dwóch liniowców GAL-u „Batorego” i „Sobieskiego” przeciągnęły się z racji trudności komunikacyjnych. Wyjazd przedstawicieli Zjednoczenia Stoczni Polskich do Londynu, w celu zakończenia rozmów został opóźniony trudnością w uzyskaniu paszportów o dwa miesiące, co wpłynęło na decyzje GAL-u, aby remont polskiego statku „Batory” powierzyć stoczni belgijskiej. W związku z remontem statku „Sobieski” pertraktacje są w toku i jeżeli nie natrafia na nieprzewidziane trudności można mieć nadzieję, że remont polskiego statku będzie przeprowadzony na stoczniach polskich. Obecnie Linie Żeglowne Gdynia—Ameryka oddają do kapitalnego remontu polski statek „Kraków”, w którym poza innymi pracami trzeba będzie wymienić 87 blach pokrycia zewnętrznego.

WYNIKI PRAC GDAŃSKIEJ KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

GDANSK (ZAP). Komisja rehabilitacyjno-weryfikacyjna do końca lutego br. zrekwalifikowała 487 osób spośród ludności autochtonicznej, zweryfikowała zaś 8.774 osoby. Komisja odmówiła rehabilitacji, względnie weryfikacji 1.252 osobom.

JAKIE CENY RYB OBOWIĄZUJĄ NA WYBRZEŻU

GDYNIA (ZAP). Na posiedzeniu komisji cenowej, w skład której wchodzi przedstawiciel rybaków, odbiorców i przetwórców rybnych, ustalono ceny ryb miesięcz na tydzień od 18. grudnia br. Komisja ustaliła następujące ceny za 1 kg kłosa od 22 do 26 w zależności od rodzaju łodzi i miejsca zakupu, za 1 kg łosia od 200 do 240 zł. Cena niższa obowiązuj-

je poniżej 6 kg, cena wyższa ponad 6 kg za 1 kg flondy od 30 do 45 zł za 1 kg śledzi 30 zł. Postanowiono również, że zakupy z połowów sobotnich będą rozliczane według cen, obowiązujących na następny tydzień.

GDANSK ZAMIESZKUJE 127 000 MIESZKANCÓW

GDANSK (ZAP). Gdańsk zamieszkuje obecnie ponad 100.000 Polaków i 27.000 Niemców. Na terenie miasta Gdańska zarejestrowanych jest 47 związków i stowarzyszeń, z czego 25 związków zawodowych.

NOWY TRANSPORT REPATRIANTÓW

GDANSK (ZAP). 19 bm. przybył do portu gdańskiego angielski statek Clan Lamont, który przywoził z Anglii 1.500 żołnierzy polskich, wśród nich 26 oficerów. Żołnierze przybyli do kraju pod dowództwem płk. Zakrzewskiego. Tego samego dnia na statku alianckim „Heterfels“ przybyło z Lubeki 1.276 repatriantów.

BEZPIECZYSTWO NA TERENIE MIASTA GDAŃSKA

GDANSK (ZAP). Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku dnia 16 bm. prezydent miasta Gdańska zdał sprawozdanie za okres działalności od 1 listopada 1945 r. do 15 marca 1946 r. Ze sprawozdania wynika, że stan bezpieczeństwa niegł poprawie. Dla zobranowania stanu bezpieczeństwa, prezydent miasta zezwolił miesiąc październik ubr., w którym było 99 napadów rabunkowych, z miesiącem lutym tego roku, w którym liczba napadów zmniejszyła się do 21 wypadków. Uszkodzeń ciała w październiku odniosło 15 osób, w lutym zaś tylko 6. W miesiącu październiku popełniono 281 kradzieży, a w lutym 75. Liczba przestępstw, wykrytych na terenie Gdańska wyniosła w październiku 148, w lutym tylko 44, przestępstw niewykrytych było w październiku 266 zaś w lutym 80.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przelaghi, nekrologi i sm. szerokości i szpala po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tygodniu 25 zł. w tygodniu 100 proc. drożej. W numerach niedzielnym 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminową druk ogłoszenia nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117.

Redaktor: Mgr. Bronisław Winnicki.

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

7553

Wydawca WK PPS Dolnego Śląska.